



Sygn. akt II UK 360/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku H. Sp. z o.o. w [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...] o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 lutego 2016 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżącego na rzecz
pозwanego kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] decyzją z dnia 20 grudnia 2012 r., stwierdził, że R. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatniku składek H. Sp. z o.o. w [...] (obecnie H. Sp. z o.o.) podlega

obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 października do 30 listopada 2010 r.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r. oddalił odwołanie płatnika składek.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r., oddalił apelację H. Sp. z o.o. w [...].

W sprawie tej ustalono, że przedmiotem działalności odwołującej się Spółki jest świadczenie usług w postaci wykonywania prostych prac produkcyjnych na rzecz podmiotów zewnętrznych. W 2011 r. w Spółce zatrudnionych było około 90 pracowników. Nadto Spółka zawierała umowy cywilnoprawne określane jako umowy o dzieło. Wykonywane na ich podstawie czynności obejmowały: gratowanie detali, obróbkę ręczną detali, segregację detali oraz pakowanie. Były to prace powtarzalne. Koordynator, który z ramienia odwołującej się Spółki sprawował nadzór nad prawidłowym wykonywaniem zadań przez wykonawców w czasie wyrwykowych kontroli, gdy dostrzegał ewentualne uchybienia w procesie pracy, zwracał na nie uwagę, co wiązało się z obowiązkiem dokonania poprawek. Zainteresowany R. S. wykonywał pracę w okresie od dnia 1 października 2010 r. do dnia 30 listopada 2011 r. Przedmiotem umów o dzieło (z dnia 1 października 2010 r. i 1 listopada 2010 r.) było gradowanie detali w oznaczonej ilości. W tym czasie zainteresowany nie miał innego tytułu uzasadniającego objęcie ubezpieczeniem społecznym. Zainteresowany wykonywał prace codziennie, w systemie zmianowym. Praca trwała 8 godzin każdego dnia. Do obowiązków zainteresowanego należała obsługa maszyn, zbieranie elementów z taśmy i układanie ich na palety. Każda partia zebranych z taśmy elementów była oznaczana zawieszka przyczepianą do palety i podlegała kontroli jakościowej i ilościowej. Wynagrodzenie zależne było od ilości wykonanych elementów. Ilość ta była spisywana i wykazywana na koniec miesiąca.

R. S. zmarł w dniu 5 czerwca 2014 r. Z uwagi na jego śmierć Sąd Apelacyjny wyłączył jego sprawę do odrębnego postępowania.

Skarżąca Spółka w odniesieniu do zmarłego wniosła w apelacji o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania w tym zakresie z mocy art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 922 § 2 k.p.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zawarte umowy były umowami o świadczenie usług, do których na mocy przepisów szczególnych stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 k.c.).

Sąd drugiej instancji opisał zasadnicze różnice między umową o dzieło, a umową zlecenia, zwracając przy tym uwagę, że umowę o dzieło zalicza się do kategorii umów rezultatu, a nie umów starannego działania. Umowa o dzieło wymaga uzyskania konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowy miały charakter standardowy, powtarzalny, a czynności zainteresowanego składały się na pewien ciąg technologiczny. Z tego względu, stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963) podlegał on ubezpieczeniu społecznemu. Dodatkowo Sąd Apelacyjny podniósł, że śmierć R. S. nie zmienia obowiązków płatnika składek, a zatem brak podstaw do umorzenia postępowania.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 379 pkt 2 k.p.c. oraz art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. i art. 922 § 2 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy i skutkujące nieważnością postępowania.

W ocenie skarżącego, Sąd Apelacyjny powinien umorzyć postępowanie, gdyż śmierć zainteresowanego (strony) w sprawie o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, jest ściśle związana z osobą zmarłego (art. 922 § 2 k.p.c.). Stąd po śmierci R.S. postępowanie sądowe nie może być kontynuowane, co zresztą jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z dnia 1 lutego 1960 r., IV CR 565/59; z dnia 15 lutego 2002 r., V CKN 1100/00; z dnia 27 czerwca 2005 r., I UK 47/05 oraz postanowienie z dnia 14 kwietnia 2011 r., II PK 267/10).

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w całości i umorzenie postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw prawnych. Aktualnie spór sprowadza się do zagadnień proceduralnych, przede wszystkim kwestii, czy w sprawie mamy do czynienia z nieważnością postępowania, umiejscowioną w art. 379 pkt 2 k.p.c., a co za tym idzie, obowiązkiem Sądu odwoławczego byłoby uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania.

Tak wyodrębnione stanowisko skarżącego wymaga jednak szerszej perspektywy. Przede wszystkim istotne jest określenie pozycji procesowej, jaką zajmował R. S. W skardze kasacyjnej określa się go mianem zainteresowanego. Wybór tego terminu konweniuje z pojęciem używanym przez Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy. Identyfikuje pozycję tej osoby pozwany (odpowieź na skargę kasacyjną). Jak wiadomo, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stronami są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany (art. 477¹¹ § 1 k.p.c.).

R.S. nie zajmował w procesie pozycji ubezpieczonego, którego legalną definicję zawiera art. 476 § 5 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym jest osoba ubiegająca się o: świadczenie z ubezpieczeń społecznych lub z ubezpieczenia rodzinnego albo o emeryturę lub rentę (pkt 1), ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu (pkt 2), świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (pkt 3), odszkodowanie przysługujące w razie wypadku i choroby pozostającej w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji lub w Służbie Więziennej (pkt 4). R.S. nie był zatem ubezpieczonym, bo nie składał wniosku o żadne z tych świadczeń ani nie ubiegał się o ustalenie obowiązku ubezpieczenia. W jego wypadku decyzję o objęciu go ubezpieczeniem organ rentowy wydał z urzędu (w wyniku kontroli).

Jak już wspomniano, stroną w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, jest także zainteresowany, a więc ten, którego prawa lub obowiązki

zależą od rozstrzygnięcia sprawy (art. 477¹¹ § 2 k.p.c.). Zainteresowany nie jest adresatem decyzji wydanej przez organ rentowy, ponieważ nie kształtuje ona bezpośrednio jego sytuacji prawnej. Zainteresowany ani nie ubiega się przed organem rentowym o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, ani nie domaga się ustalenia istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu. Nie jest też stroną materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy organ rentowy rozstrzyga z urzędu o obowiązkach wynikających z tego stosunku prawnego. Ma on interes prawny w uzyskaniu określonego orzeczenia sądowego, jeżeli decyzja organu rentowego kształtująca sytuację prawną strony danego materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego wpływa na jego prawa i obowiązki, choć nie wynikają one bezpośrednio z tej decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., I UZ 55/15, LEX nr 2111410 oraz B. Gudowska, Zainteresowany, czyli kłopot (uwagi o art. 477¹¹ k.p.c.), [w:] *Aurea praxis. Aurea theoria*. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, s. 234; K. Kolasiński: Strony i uczestnicy postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1987 nr 26, s. 33). W odniesieniu do zainteresowanego stan prawny między datą wydania decyzji przez organ rentowy, a datą wyrokowania przez Sąd Apelacyjny, uległ zmianie. Wynika to z brzmienia ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 218), którą zmieniono, między innymi, art. 477¹¹ k.p.c. Nowe brzmienie przepisu obowiązuje od dnia 20 marca 2015 r. Wśród zmian warto zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 477¹¹ § 2 zdanie czwarte k.p.c., do zainteresowanego nie stosuje się przepisu art. 174 § 1 k.p.c., co oznacza, iż w razie jego śmierci postępowanie, w którym brał udział, nie podlega zawieszeniu z urzędu. Przepis art. 10 ust. 2 ustawy zmieniającej stanowi, że do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych z udziałem zainteresowanych, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, przepisu art. 477¹¹ § 2 zdanie czwarte k.p.c. w nowym brzmieniu nie stosuje się do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Postępowanie przed Sądem Apelacyjnym zostało zakończone w dniu 18 lutego 2016 r. Skarga kasacyjna

została wniesiona w maju 2016 r., a więc już w dacie obowiązywania zmienionego przepisu art. 477¹¹ § 2 zdanie czwarte k.p.c.

Stroną w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest także „inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja”. Kodeks postępowania cywilnego nie definiuje „innej osoby”, choć z celu regulacji można przyjąć, że chodzi o osobę, na której sferę prawną zaskarżona decyzja oddziałuje bezpośrednio, przy czym jest to podmiot inny od ubezpieczonego oraz od zainteresowanego. Podobnie jak ubezpieczony, osoba ta jest adresatem decyzji wydanej przez organ rentowy. W odróżnieniu od zainteresowanego będzie nią osoba, w stosunku do której decyzja organu rentowego wywołuje bezpośrednie skutki prawne, skoro ten podmiot był już uczestnikiem postępowania przed organem rentowym, to znaczy został co najmniej wymieniony w treści (sentencji) decyzji organu rentowego. Osoba ta nie jest jednak inicjatorem postępowania przed organem, który wydaje względem niej decyzję, działając bez jej wniosku (z urzędu, w wyniku kontroli). Chodzi tu, między innymi, o decyzje wydawane w sprawach o ustalenie istnienia ubezpieczenia i obowiązku uiszczenia składek z tego tytułu (por. M. Klimas, Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, LEX 2013).

Z oceny zakresu rozstrzygnięcia organu rentowego wynika, że R. S. został objęty treścią zaskarżonej decyzji. Została mu doręczona i mógł samodzielnie złożyć od niej odwołanie. Zatem jego pozycja w procesie nie powinna być określana poprzez odwołanie się do instytucji zainteresowanego. Na marginesie można podnieść, że sądy powszechne tak określają biorące udział w procesie podmioty, posługując się terminem zainteresowanego w sposób potoczny. Po opisanych zmianach treści art. 477¹¹ k.p.c. (od dnia 20 marca 2015 r.), rozróżnienie to będzie jednak istotne z uwagi na znowelizowane zakresy obowiązków sądu względem zainteresowanego (obowiązek zawiadomienia, możliwość przystąpienia do postępowania w określonym terminie w sądzie w pierwszej instancji).

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika następująca sekwencja zdarzeń. W dniu 7 maja 2014 r. Sąd Okręgowy wydał orzeczenie, oddalające odwołanie płatnika składek, od decyzji stwierdzającej podleganie ubezpieczeniu społecznemu przez R. S. W dniu 5 czerwca 2014 r. (po dniu wydania wyroku przez Sąd pierwszej

instancji) R. S. zmarł. Przed wydaniem zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zawiadomił spadkobierców R. S.

W ocenie wnoszącego skargę, tak ukształtowane okoliczności obligowały Sąd Apelacyjny do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzenia postępowania (art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 355 § 1 k.p.c. i art. 922 § 2 k.p.c.). *Prima facie* widoczny jest błąd w sformułowaniu żądania uzewnętrznionego w skardze kasacyjnej. Uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i umorzenie postępowania nie eliminuje z obrotu decyzji organu rentowego. Zatem skutek, do którego dąży skarżący, nie zostanie uzyskany przez spełnienie jego żądania.

Naturalnie w myśl art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w razie śmierci strony w czasie procesu obowiązkiem sądu jest zawieszenie postępowania. Celem takiego unormowania jest poszukiwanie osób, które mogą wejść w prawa i obowiązki zmarłego. W judykaturze wyjaśniono, że zaniechanie zawieszenia postępowania i jego kontynuowanie po utracie zdolności sądowej przez stronę, bez wstąpienia w jej miejsce następców prawnych, powoduje nieważność postępowania wymienioną w art. 379 pkt 2 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., III CKN 39/97, LEX nr 50774 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 264/00, LEX nr 551030). Stąd śmierć osoby fizycznej w trakcie procesu stanowi przeszkodę w jego kontynuowaniu. Zawieszenie postępowania jest jednak stanem tymczasowym (przejściowym), do czasu wstąpienia do procesu następców prawnych.

Istnieje jednak kategoria spraw, w których postępowanie nie może się dalej toczyć z udziałem następców prawnych osoby zmarłej, a dotyczy to spraw związanych z prawami nieprzechodzącymi na następców prawnych. Chodzi o prawa osobiste osoby zmarłej (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1985 r., III CZP 16/85, OSNCP 1985 nr 12, poz. 195). Osobisty charakter prawa o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego sprawia, że prawo to nie należy do spadku, jako ściśle związane z osobą zmarłego (art. 922 § 2 k.c.).

W związku z tym należy przypomnieć, że zakres i przedmiot rozpoznania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznacza przedmiot decyzji organu rentowego i żądanie zgłoszone w odwołaniu wniesionym do sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99,

OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 601, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., II UZ 37/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 195, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214). Spór w sprawie został zainicjowany stanowiskiem płatnika, który negował wskazany w decyzji reżim umowy cywilnoprawnej. R.S. nie zaskarżył decyzji organu rentowego. Z tego względu przedmiotowa sprawa dotyczy praw i obowiązków płatnika składek. Wszak istotą ubezpieczenia społecznego jest fakt, że w drodze czynności prawnych dochodzi do zawarcia umowy, której to z kolei towarzyszy obowiązek ubezpieczenia społecznego. Powstaje on z mocy prawa (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r., jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963). W stosunku ubezpieczeniowym występują takie podmioty jak organ rentowy, płatnik składek oraz ubezpieczony. W sekwencji zdarzeń, jakie miały miejsce w sprawie spór rozstrzygał się na linii organ rentowy płatnik składek. Tak też spór ten widział Sąd Apelacyjny, który w rubrum orzeczenia nie wymienił R. S.

Sumą doczasowych rozważań jest wniosek, że po śmierci „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” w sprawie z odwołania płatnika składek przeciwko organowi rentowemu nie zachodzi podstawa do umorzenia całości postępowania sądowego. Ustalenie przez organ rentowy obowiązku ubezpieczenia społecznego ma na celu ochronę praw osoby podlegającej temu ubezpieczeniu. Śmierć „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” nie powoduje niedopuszczalności kontynuowania procesu, jak też nie dezaktualizuje obowiązku zapłaty zaległych składek przez płatnika. Skoro został ujawniony tytułu do ubezpieczenia społecznego, to na płatniku spoczywa ciężar odprowadzenia należnych składek. Ten obowiązek powstał w momencie realizacji umowy i w żaden sposób nie jest powiązany z utratą zdolności sądowej przez R. S., a zatem musi być ostatecznie rozstrzygnięty w sytuacji, gdy płatnik składek neguje swoje powinności. Przeto postępowanie sądowe toczy się nadal, wyłącznie między płatnikiem składek a organem rentowym. Udział w nim - przed Sądem pierwszej instancji R. S. - nie kreuje nowej sprawy, która powinna być *in gremio* umorzona w związku z utratą przez niego zdolności sądowej (zob. szerzej: R. Spyt, Zainteresowany jako strona postępowania w sprawach o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (w:)

Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczeń społecznych. Księga jubileuszowa Profesora Waleriana Sanetry, red. B. Cudowski, J. Iwulski, Białystok 2013, s. 574-575).

Z tego względu nie może odnieść spodziewanego skutku odwołanie się do poglądu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, wyrażonego w wyroku z dnia 23 października 2007 r., III AUa 740/07, OSA 2009 nr 12, s. 83-85). Cytowany judykat zapadł jednak w innych okolicznościach faktycznych, co skarga kasacyjna przemilcza. W powołanej sprawie ubezpieczony zainicjował proces (złożył odwołanie).

W konsekwencji Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c.

kc